

Sygn. akt II USK 11/21

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej N. w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
z udziałem zainteresowanych S. B., K. B., H. C., I. C., S. C., M. C., M. D., J. K., A.
N., M. R.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 18 kwietnia 2019 r. oddalił apelację skarżącej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej N. w G. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 21 czerwca 2018 r., który oddalił odwołania skarżącej od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 2, 13, 19 i 24 marca 2015 r., dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie umów o świadczenie usług S. B., K. B., H. C., I. C., S. C., M. C., M. D., J. K., A. N. i M. R. w okresach wskazanych w decyzjach z podstawami wymiaru składek.

Pozwany zakwestionował zatrudnienie ubezpieczonych na podstawie umów o dzieło. Stwierdził zatrudnienie na podstawie umów zlecenia i uznał takie tytuły podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy decyzję pozwanego uznał za prawidłową. Przedmiotem umów było staranne działanie (pielenie, odchwaszczanie, zbiór owoców, obieranie cebuli) i praca nie miała charakteru umowy o dzieło. Wykonywana była w sposób typowy dla umowy o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji skarżącej potwierdził, że celem zawartych umów było staranne wykonanie czynności w określonym czasie, co nie prowadziło do powstania dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Umowa o dzieło nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach sprowadzających się do zbierania owoców, czy też opielenia i odchwaszczania. Indywidualny charakter dzieła w takiej sytuacji nie wyraża się w ilości owoców. Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu czy na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na pierwszą i drugą podstawę przysądu – art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Istotne zagadnienie prawne to wymagające zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy:

a) wyjaśnienie czy przepisy w oparciu o które Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję w przedmiotowej sprawie stanowią podstawę kompetencyjną dla Zakładu i tym samym dają organowi rentowemu uprawnienie do ingerowania w treść umowy stron, zawartej zgodnie z ich wolą, a także czy dają podstawę unieważnienia zawartej przez strony umowy o dzieło. Organ rentowy wskazuje jako podstawę kompetencyjną w spornej decyzji art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4, 11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1, 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i w związku z art. 353¹, art. 627, art. 734 § 1 k.c. W ocenie skarżącej przyjęcie, że wskazane przepisy mają kompetencyjny charakter dla organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych narusza art. 2 Konstytucji, bowiem przepisy te mają na tyle ogólny charakter, iż nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani kryteriów kwalifikacji i podstaw

unieważniania zawartych przez strony umów o dzieło. Nie ma także w ww. przepisach odesłań do stosowania przez Zakład kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych (...);

b) wyjaśnienie czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może w świetle ustawy systemowej stosować kodeks cywilny i wywodzone z niego koncepcje nieważności czynności prawnych. W ocenie skarżącej stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, bowiem nie można mówić jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych o ścisłej współzależności składki i świadczenia. Prawo ubezpieczeń społecznych stanowi odrębną gałąź prawa w stosunku do prawa cywilnego, na podstawie jego przepisów strony nie korzystają ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym – Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy (...). W ocenie skarżącego organ rentowy nie może dowolnie zmieniać umowy o dzieło na umowę zlecenia wbrew woli stron (...). Przepisy na które powołuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych i w oparciu o które wydał sporne decyzje naruszają art. 2 Konstytucji. Mają na tyle ogólny charakter, że nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą, ani też kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważnienia zawartych przez strony umów o dzieło.

Druga podstawa przedsądu wynika z rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżąca nawiązała do orzeczeń Sądów, które regulują podobne stany faktyczne, gdzie Sądy uznawały zawarte między stronami umowy jako umowy o dzieło (...). W orzecznictwie pojawiają się również zgoła odmienne orzeczenia, które w sytuacji podobnych stanów faktycznych, zawartych między stronami umów nie uznają już za umowy o dzieło (...). W orzecznictwie Sądów występuje rozbieżność w zakresie kwalifikowania danych umów jako umów o dzieło, które przy podobnych stanach faktycznych raz są uznawane przez Sądy jako umowy o dzieło, innym razem jako umowy o świadczenie usług.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

1. Sformułowane we wniosku kwestie nie składają się na istotne zagadnienia

prawne. Nie mają takiej rangi, gdyż nie wykraczają poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Metodycznie i merytorycznie istotne zagadnienie prawne nie może ograniczać się do żądania akceptacji dla prezentowanego (swojego) stanowiska bez uprzedniej analizy problemu na tle orzecznictwa i doktryny. Można też zauważyć, że kontrola stosowania prawa w indywidulanej sprawie skarżącej to domena podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której skarżąca nie odwołuje się.

Negatywna ocena istotnego zagadnienia prawnego nie jest w kolizji z argumentacją wniosku odwołującą się do art. 2 Konstytucji. Należy zauważyć, że jest to regulacja ogólna, a regulacją szczególną jest art. 67 ust. 1 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym prawo do zabezpieczenia społecznego to materia ustawy zwykłej, podobnie jak postępowanie przed sądami (art. 176 ust. 2).

Oczywiście te ustrojowe regulacje nie zastępują prawa materialnego, czyli regulacji dotyczących umowy o dzieło i umowy zlecenia (art. 627 k.c. i art. 750 w związku z art. 734 k.c.). Skarżąca punkt ciężkości przenosi na regulacje kompetencyjne organu rentowego i kontestuje co do zasady uprawnienie do ingerencji w przyjętą wolą stron umowę. Nie jest to uprawnione, gdyż art. 83 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obok art. 86 tej ustawy i art. 58 k.c. stanowią podstawę prawa do weryfikacji tytułu ubezpieczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w sytuacji nieprawidłowego stosowania umowy o dzieło zamiast umowy zlecenia. Zasada swobody umów nie jest nieograniczona nawet na gruncie prawa cywilnego (co bezpośrednio wynika art. 353¹ k.c.). Pozwany może na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych weryfikować tytułu ubezpieczenia. Taka wykładnia nie była kwestionowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ubezpieczenia społeczne nie stanowią regulacji samodzielnej, lecz są pochodne (*ex lege*) od tytułów ubezpieczenia, a wśród nich od podstaw zatrudnienia (pracowniczych i cywilnych). Funkcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych byłaby ułomna, gdyby przyjąć założenie prezentowane we wniosku, że Zakład nie ma prawa weryfikowania tytułu zatrudnienia i w konsekwencji podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Utrwalone są wykładnia i stosowanie prawa, pozwalające pozwanemu na kontrolę i weryfikowanie podstaw ubezpieczenia, a także samej tylko wysokości

wynagrodzenia ustalanego w celu instrumentalnego wykorzystania systemu ubezpieczeń społecznych i uzyskania nienależnych lub zawyżonych świadczeń, z naruszeniem zasady solidaryzmu ubezpieczonych czy proporcjonalności świadczeń do składki (por. choćby kilka wcześniejszych wyroków Sądu Najwyższego z: 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 292; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191).

Znajdują obecnie potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2017 r., P 9/15, w którym orzeczono, że art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej – niż wynikająca z umowy o pracę – wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe, jest zgodny z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wprawdzie pytanie prawne sądu powszechnego w tej sprawie dotyczyło umowy o pracę i Trybunał stwierdził w uzasadnieniu, że umowa o pracę jest czynnością prawną, dla oceny ważności której – w sferze prawa ubezpieczeń społecznych – Sąd Najwyższy dopuszcza, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego słusznie, stosowanie art. 58 k.c., to taka sama analiza i argumentacja są aktualne w ocenie przez Zakład innych umów o świadczenie usług jako podstaw zatrudnienia, czyli także umowy o dzieło i umowy zlecenia.

Oznacza to, że pozwany Zakład nie jest poza stosunkiem ubezpieczenia społecznego i dlatego może sięgać nawet do rozwiązań prawa cywilnego aby stwierdzić niezgodność umowy określającej tytuł ubezpieczenia lub tylko jej części z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 k.c. albo ze względu na wady czynności prawnych.

Art. 83 ust. 1 ustawy systemowej nie jest więc normą o charakterze „technicznym”. Pozwany przed wydaniem decyzji nie występuje do sądu o ustalenie treści stosunku prawnego (umowy zlecenia zamiast umowy o dzieło). Art. 189¹ k.p.c. odnosi się do organu podatkowego a nie do pozwanego. Wprowadzając tę

regulację prawodawca nie objął nią organu rentowego (ZUS). Art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wymienia wśród stosowanych odpowiednio przepisów Ordynacji podatkowej art. 199a. Potwierdza to, że nie ma trybu sądowego, takiego jak w art. 189¹ k.p.c. w odniesieniu do decyzji ZUS. Procedura taka musiałaby być wyraźnie wskazana przez ustawodawcę, bo ustalenie stosunku prawnego lub prawa w rozumieniu art. 189 k.p.c. dotyczy stosunku cywilnoprawnego, a takim nie jest stosunek ubezpieczenia społecznego (ma charakter publicznoprawny). ZUS nie jest stroną stosunku cywilnoprawnego (umowy o pracę, umowy o dzieło czy umowy zlecenia). Nie chodzi więc o interes prawny w sprawie cywilnej (art. 189 k.p.c.) lecz o realizację ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w której pozwany ma samodzielną podstawę do wydawania decyzji – art. 83. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi tylko w ujęciu formalnym (art. 1 i art. 2 k.p.c.) a nie materialnym. Nie ma też sprawy cywilnej bez uprzedniego wydania decyzji przez ZUS – art. 477⁹ k.p.c.

2. Druga podstawa przedsądu nie spełnia się, gdyż w centrum jej zainteresowania jest tylko sam przepis, a nie orzeczenia wydane na podstawie tego przepisu. Skarżąca zestawiała we wniosku szereg orzeczeń i na tej podstawie twierdzi, że orzecznictwo jest rozbieżne. Rozstrzygnięcia sądowe są takie jak ustalenia faktyczne w konkretnej sprawie i stosowanie prawa poprzedzone jego wykładnią. Skarżąca nie twierdzi, że w którymkolwiek ze wskazanych orzeczeń rozstrzygnięcie powinno być inne. Potwierdza tym samym, że stosowanie prawa to suwerenne prawo sądu powszechnego. Teza jest zatem następująca – orzeczenia mogą być różne co nie znaczy, że orzecznictwo jest rozbieżne.

Otwiera to sens podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. W centrum zainteresowania tej podstawy przedsądu jest tylko sam przepis ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, wynikającą z poważnych wątpliwości lub z rozbieżności w orzecznictwie sądów. Gdyby była rozbieżność w orzecznictwie na tle wykładni art. 627 k.c., to Sąd Najwyższy niejako z urzędu podjąłby uchwałę w składzie powiększonym dla ujednolicenia orzecznictwa (wykładni).

Sąd Najwyższy rozpoznał wiele skarg kasacyjnych, w których rozstrzygał o zasadności kwalifikacji umów o świadczenie usług jako umów o dzieło albo jako

umów starannego działania, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Każdorazowo znaczenie ma prawo materialne i ustalony stan faktyczny. Sąd Najwyższy nie dokonuje wykładni prawa, która byłaby wiążąca dla sądu powszechnego w każdej innej podobnej sprawie. W konstytucyjnym systemie źródeł prawa orzeczenie sądu nie zastępuje przepisu prawa pozytywnego. Zakres związania orzeczeniem jest też ograniczony (art. 366 i 365 k.p.c.).

Prowadzi to do mankamentu wniosku, bo skarżący nie skupia się na przepisach, które są w centrum zainteresowania podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Oczywiście na pierwszym miejscu może to być regulacja z art. 627 k.c. dotycząca umowy o dzieło albo z art. 750 w związku z art. 734 k.c. dotycząca zlecenia.

Rzecz jednak w tym, że nie są to przepisy nowe w systemie prawa. Mają już swoje orzecznictwo i opracowania doktrynalne. Regulacje prawne mogą sprawiać trudności w wykładni i stosowaniu prawa, co samo w sobie nie oznacza, że skarga podlega każdorazowo rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Jest wiele orzeczeń w sprawach dotyczących umów o dzieło i umów zlecenia. Wielość orzeczeń wynika z różnych stanów faktycznych i stosowania prawa w konkretnej sprawie. Różne stany faktyczne powodują, że wystrza się wykładnia przepisów, ale nadal mamy odrębne rodzajowo umowy o dzieło i zlecenia. Nie ma dowolności tych umów. Kwalifikowanie zobowiązań jako umów starannego działania (zlecenia) ma też swe racjonalne granice. Nie chodzi o uznanie, bo zlecenie i dzieło, to umowy całkowicie inne w systemie prawa. Nie decyduje nazwa umowy lecz przedmiot zobowiązania.

Powyższa ocena uprawnia stwierdzenie, że skarżący nie przedstawił istotnego zagadnienia prawnego i nie wykazał poważnych wątpliwości w wykładni przepisów, dlatego wobec braku zasadnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).